

Michał Warciński

## Opinia prawna na temat projektu ustawy o rzeczach znalezionych oraz zmianie niektórych innych ustaw<sup>1</sup>

Legal opinion on a bill on found property and to amend some other acts (Sejm Paper No. 2064) (BAS-320/14): The opinion deals with a government bill governing the issue of found property. It relates to the rights and obligations of the founder, the reception and storage of found property, including money, securities and valuables, as well as things of historic, scientific or artistic value. The proposed bill would cover all movables, including antiquities (monuments), but excluding archaeological monuments. According to the author, the bill raises doubts, both substantive and formal. He presents a number of editorial corrections.

**Keywords:** bill | monuments

**Słowa kluczowe:** projekt ustawy | zabytki

Doktor nauk prawnych, adiunkt Uniwersytetu Warszawskiego; warcinski@gmail.com.

### Przedmiot opinii

Przedmiotem opinii jest rządowy projekt ustawy o rzeczach znalezionych oraz zmianie niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2064). Projekt zawiera propozycję regulacji na poziomie ustawy problematyki rzeczy znalezionych, a więc obowiązków i praw znalazcy rzeczy, przyjmowania, przechowywania rzeczy znalezionych, w tym pieniędzy, papierów wartościowych i kosztowości, a także rzeczy mających wartość historyczną, naukową lub artystyczną. Projektowana ustawa miałaby obejmować wszystkie rzeczy ruchome, w tym zabytki, z wyjątkiem zabytków archeologicznych (art. 3).

Istotnym zmianom miałyby ulec dotychczasowa regulacja rzeczy znalezionych w Kodeksie cywilnym przez uchylenie art. 183–186 oraz 188 k.c. oraz zmianę art. 187 i 189 k.c., a także dodanie art. 189<sup>1</sup> k.c. Zmiana w Kodeksie cywilnym miałaby także polegać na wyłączeniu zastosowania art. 169, 170 oraz 174 k.c. wobec zabytków i materiałów archiwalnych. Derogacji miałyby ulec

<sup>1</sup> Opinia sporządzona 5 marca 2014 r. na zlecenie Biura Analiz Sejmowych (druk sejmowy nr 2064/VII kad.); BAS-320/14A.

rozporządzenie Rady Ministrów z 14 czerwca 1966 r. w sprawie rzeczy znalezionych (Dz.U. z 1966 r. nr 22, poz. 141, ze zm.; dalej: rozporządzenie 1966) wydane na podstawie art. 185 k.c. wraz z tym przepisem. Należy podkreślić, że projekt ustawy przejmuje wiele rozwiązań zawartych w tym rozporządzeniu, często nieaktualnych we współczesnych warunkach społeczno-gospodarczych.

Projekt przewiduje także nowelizację ustawy z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 2003 r. nr 162, poz. 1568, ze zm.; dalej: ustawa o ochronie zabytków, u.o.z.) przez ustanowienie Krajowego rejestru utraconych dóbr kultury – jawnego, prowadzonego w systemie teleinformatycznym. Z wpisem do takiego rejestru związane byłyby znaczące skutki prawne. Po pierwsze, nikt nie mógłby się zaślaniać nieznaną wpisowi do rejestru. Po drugie, do rzeczy wpisanych do niego nie miałyby zastosowania art. 169, 170, 174 k.c. Po trzecie, roszczenie windykacyjne dotyczące takiej rzeczy nie ulegałoby przedawnieniu.

Projekt opiniowanej ustawy budzi kilka zastrzeżeń o charakterze merytorycznym, ale także formalnym; nasuwa się bowiem generalna uwaga o konieczności lepszego zredagowania proponowanej ustawy.

## Uwagi szczegółowe

### Rozdział I – Przepisy ogólne

#### ■ Artykuł 1

Przepis ten wskazuje, co opiniowana ustawa ma regulować. Regulację tę należy uznać za zbędną i z gruntu sprzeczną z zasadami prawidłowej legislacji. Ustawa ma być źródłem nakazów lub zakazów powszechnie obowiązujących, z których możliwe jest rekonstruowanie w drodze wykładni norm prawnych. Artykuł 1 projektu nie pozwala na zbudowanie z niego jakiegokolwiek normy prawnej. Rolą aktu normatywnego nie jest jednak tłumaczenie tego, czego on dotyczy. Wiedza w tej kwestii powinna wynikać z nazwy ustawy oraz całości kształtu jej treści.

W przepisach ogólnych brakuje natomiast definicji rzeczy, jakby oczywiste było to, że zastosowanie ma także w tym wypadku definicja z art. 45 k.c. Tymczasem przepis ten stanowi, że rzeczą w „rozumieniu niniejszego kodeksu” są tylko przedmioty materialne. Zastosowanie pojęcia rzeczy jako przedmiotu materialnego jest zatem jednoznacznie ograniczone do przepisów Kodeksu cywilnego, ilekroć stanowi o rzeczach. Prawodawca może oczywiście rozszerzyć zastosowanie takiej definicji także wobec przepisów pozakodeksowych metodą ustawowego odesłania; powinien jednakże uczynić to wyraźnym przepisem, aby usunąć wszelkie wątpliwości interpretacyjne.

Trafnie jednak nie próbowano zdefiniować pojęcia znalezienia rzeczy; piśmiennictwo wypracowało w tej mierze stanowisko, zgodnie z którym przez znalezienie rzeczy należy rozumieć jej odkrycie i objęcie w dzierżenie<sup>2</sup>.

### ■ Artykuł 3

Zgodnie z tym przepisem projektowana ustawa nie miałaby zastosowania do zabytków archeologicznych, o których mowa w ustawie o ochronie zabytków. W myśl art. 3 pkt 4 u.o.z. zabytek archeologiczny to zabytek nieruchomy, będący powierzchnią, podziemną lub podwodną pozostałością egzystencji i działalności człowieka, złożoną z nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów bądź ich śladów albo zabytek ruchomy, będący tym wytworem. Z kolei według art. 3 pkt 1 u.o.z. zabytek to nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową. Artykuł 3 ust. 2 oraz 3 u.o.z. wyróżnia także jeszcze raz zabytek nieruchomy oraz zabytek ruchomy. Artykuł 3 projektu wyłącza działanie ustawy z natury rzeczy tylko wobec ruchomych zabytków archeologicznych.

Niewątpliwie przy tworzeniu tego przepisu kierowano się słusznymi intencjami, mając na uwadze ochronę zabytków jako dobra o szczególnej wartości społecznej. Niemniej nie można tracić z pola widzenia praktycznych skutków takiej regulacji. Artykuł 6 ust. 1 projektu stanowi o rzeczach znalezionych, mających w szczególności wartość historyczną. Znalazca takiej rzeczy, jeżeli osoba uprawniona do odbioru nie jest znana lub nie jest znane jej miejsce pobytu, oddaje znaną rzecz niezwłocznie właściwemu staroście, chyba że wartość rzeczy nie przekracza 50 złotych. Należy przyjąć, że w takim wypadku znalazca może przechowywać rzecz.

Odmienne reguluje tę kwestię ustawa o ochronie zabytków. Zgodnie z jej art. 33, kto przypadkowo znalazł przedmiot, co do którego istnieje przypuszczenie, iż jest on zabytkiem archeologicznym, jest obowiązany, przy użyciu dostępnych środków, zabezpieczyć ten przedmiot i oznakować miejsce jego znalezienia oraz niezwłocznie zawiadomić o znalezieniu tego przedmiotu właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków, a jeśli nie jest to możliwe, właściwego wójta (burmistrza, prezydenta miasta) (ust. 1). Wójt (burmistrz, prezydent miasta) jest obowiązany niezwłocznie, nie dłużej niż w terminie trzech dni, przekazać wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków przyjęte zawiadomienie, o którym mowa w ust. 1 (ust. 2). W terminie trzech dni od dnia przyjęcia zawiadomienia, o którym mowa w ust. 1 i 2, wojewódzki konserwator zabytków jest obowiązany dokonać oględzin znalezionej przedmiotu

<sup>2</sup> Por. J. Majorowicz [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Z. Resich (red.), Warszawa 1972, s. 487.

i miejsca jego znalezienia oraz, w razie potrzeby, zorganizować badania archeologiczne (ust. 3). O znalezieniu przedmiotu, o którym mowa w ust. 1, na polskich obszarach morskich należy niezwłocznie zawiadomić właściwego dyrektora urzędu morskiego (ust. 4).

Z powyżej przedstawionych regulacji wyłania się bardzo skomplikowany stan prawny, którego zrozumienie dla przeciętnego uczestnika obrotu – znalazcy jest niemal niemożliwe. Znalazca rzeczy mającej wartość historyczną musi, po pierwsze, rozstrzygnąć, czy rzecz ma taką właśnie wartość, po drugie, czy rzecz ta jest zabytkiem „zwykłym” czy archeologicznym, ponieważ od tego uzależnione jest to, jakiemu organowi ma oddać znaną rzecz. Jeżeli to „zwykły” zabytek, powinien go oddać staroście (zakładając, że wartość rzeczy przekracza 50 zł) – art. 6 ust. 1 projektu. Jeżeli rzecz znaleziona to zabytek archeologiczny, znalazca powinien przy użyciu dostępnych środków, zabezpieczyć ten przedmiot i oznakować miejsce jego znalezienia oraz niezwłocznie zawiadomić o znalezieniu tego przedmiotu właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków, a jeśli nie jest to możliwe, właściwego wójta (burmistrza, prezydenta miasta) – art. 33 ust. 1 u.o.z. Obydwa przepisy zawierają wyraźne nakazy skierowane wobec znalazcy, których zastosowanie jest oczywiście uzależnione od wystąpienia przesłanki znalezienia „zwykłego” albo archeologicznego zabytku. Jednakże żądanie od znalazcy subtelnej wiedzy o kwalifikacji znalezionej rzeczy jako zabytku „zwykłego” albo archeologicznego oraz nakładanie na niego obowiązków wynikających z takiej kwalifikacji są zbyt daleko idące, a nawet nierealne. Co więcej, według art. 27 ust. 3 projektu nawet wojewódzki konserwator zabytków, który otrzymał uprzednio rzecz od starosty, może zasięgnąć opinii rzeczoznawcy, muzeum właściwego ze względu na rodzaj znalezionej rzeczy; orzeka następnie, w terminie trzech dni od dnia otrzymania opinii, czy znaleziona rzecz ma wartość historyczną (naukową lub artystyczną; art. 27 ust. 4). Jeżeli z kolei okaże się, że rzecz jest zabytkiem, wojewódzki konserwator zabytków oddaje ją w drodze decyzji odpowiedniemu muzeum (art. 28).

Z kolei w myśl art. 26 projektu w razie przypuszczenia, że rzecz znaleziona stanowi przedmiot o wartości historycznej, naukowej lub artystycznej o znalezieniu rzeczy starosta w ciągu siedmiu dni od powzięcia wiadomości o znalezieniu rzeczy zawiadamia właściwego miejscowo wojewódzkiego konserwatora zabytków. Kolejne przepisy projektu regulują dalsze postępowanie z rzeczą mającą wartość historyczną, naukową lub artystyczną już przez wojewódzkiego konserwatora zabytków, a więc podobnie jak w wypadku znalezienia zabytku archeologicznego według ustawy o ochronie zabytków. Okazuje się zatem, że ostatecznie zarówno w wypadku znalezienia zabytku „zwykłego”, jak i archeologicznego właściwe postępowanie z rzeczą jest przeprowadzane przez wojewódzkiego konserwatora zabytków. Zróżnicowanie obowiązków nałożonych na znalazcę rzeczy ze względu na rodzaj zabytku jest nie tylko niewystarczająco uzasadnione, ale także nieczytelne dla przeciętnego znalazcy.

Na tle opiniowanego projektu, ustawy o ochronie zabytków oraz Kodeksu cywilnego skomplikowana jest także regulacja nabycia własności rzeczy znalezionej, mającej wartość historyczną. Zgodnie z art. 12 ust. 1 projektu w wypadku, gdy rzecz znaleziona jest zabytkiem i zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stała się własnością Skarbu Państwa, znalazcy przysługuje nagroda. Przepis ten odsyła do projektowanej zmiany art. 189 k.c., (art. 30 pkt 6 projektu), w myśl którego, jeżeli rzecz znaleziono w takich okolicznościach, że poszukiwanie właściciela byłoby oczywiście bezcelowe i jest zabytkiem lub materiałem archiwalnym staje się ona własnością Skarbu Państwa, a znalazca jest obowiązany wydać ją niezwłocznie właściwemu staroście. Z kolei według art. 35 ust. 1 u.o.z. przedmioty będące zabytkami archeologicznymi odkrytymi, przypadkowo znalezionymi albo pozyskanymi w wyniku badań archeologicznych stanowią własność Skarbu Państwa. Pojawia się w związku z tym wątpliwość, czy konieczna jest aż tak rozbudowana i nieczytelna regulacja normy, w myśl której znaleziony zabytek, bez względu na to, czy jest „zwykły” czy archeologiczny, jest przedmiotem własności Skarbu Państwa; czy musi być normowana przez art. 12 ust. 1 projektu odsyłający do art. 189 k.c. oraz przez art. 35 ust. 1 u.o.z..

Obrazu komplikacji dopełnia to, że jeżeli rzecz mająca wartość historyczną nie jest zabytkiem, znalazca staje się jej właścicielem.

Powyższe prowadzi do wniosku, że całokształt regulacji dotyczącej znalezienia zabytku powinien być zawarty w jednym akcie normatywnym – ustawie o ochronie zabytków.

## **Rozdział II – Obowiązki i prawa znalazcy rzeczy**

### **■ Artykuł 4**

Przepis ten stanowi w zdaniu pierwszym, że: *kto znalazł rzecz zgubioną, a zna osobę uprawnioną do odbioru, niezwłocznie zawiadamia ją o znalezieniu i wzywa do odbioru*. Jest odpowiednikiem obecnego art. 183 § 1 zdanie pierwsze k.c., który stanowi jedynie o obowiązku zawiadomienia osoby uprawnionej do odbioru rzeczy. Należałoby zatem ograniczyć się do pojęcia „zawiadomienia” albo „wezwania do odbioru”. Znalazca zawiadamia uprawnionego do odbioru rzeczy po to tylko, aby ten rzecz odebrał; podobnie w wezwaniu zawarta jest także informacja o tym, że rzecz została znaleziona i znajduje się u znalazcy.

### **■ Artykuł 5**

W przepisie tym oraz w art. 6 i 20 ust. 4 projektu używa się pojęcia „miejsca pobytu”; w art. 11. ust. 2, art. 15 ust. 2, art. 21 ust. 3 – „adresu”; w art. 13 oraz art. 18 ust. 2 i 3 – „miejsca zamieszkania”. Jedynie ostatnie pojęcie ma legalną definicję w Kodeksie cywilnym (art. 25–28 k.c.). Należałoby ujednoclić terminologię w tej kwestii.

### ■ Artykuł 6

Zgodnie z art. 6 ust. 3: *jeżeli znaleziono rzecz, której cechy zewnętrzne lub umieszczone na niej znaki szczególne wskazują, że stanowi ona sprzęt lub ekwipunek wojskowy albo innych służb mundurowych, oraz w razie znalezienia dokumentu wojskowego albo innych służb mundurowych, a w szczególności legitymacji, książeczki lub zaświadczenia wojskowego, karty powołania albo mapy wojskowej, znalazca oddaje znaną rzecz niezwłocznie właściwemu staroście.* Przepis ten ma zawierać katalog rzeczy znalezionych o szczególnym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa. Niestety jest wzorowany na § 13 ust. 1 rozporządzenia 1966 i w znacznej mierze należy uznać go obecnie za regulację archaiczną. Duża liczba ekwipunku wojskowego (odzież, obuwie, pasy, hełmy, plecaki, menażki, noże taktyczne, lornetki) możliwa jest do nabycia w sklepach oferujących militaria lub sprzęt z tzw. demobilu. Jego właścicielami bywają kolekcjonerzy, ale także myśliwi, wędkarze czy osoby uprawiające sporty paramilitarne (choćby paintball). Zaliczanie tego rodzaju powszechnie dostępnych rzeczy do wskazanego katalogu może zatem budzić wątpliwości.

Podobna uwaga nasuwa się co do mapy wojskowej. W obecnym stanie dostępu do informacji (geograficznych, kartograficznych) mapa wojskowa nie stanowi rzeczy o ekstraordynaryjnym znaczeniu (poza wypadkiem naniesienia na niej indywidualnych informacji).

W myśl art. 6 ust. 4 projektu: „inną rzecz znaną znalazca może oddać właściwemu staroście”. Przepis ten, choć jest lakoniczny, niesie ze sobą znaczącą wartość normatywną. Przyznaje bowiem znalazcy w każdych okolicznościach możliwość oddania znalezionej rzeczy staroście bez względu na obowiązki wynikające z art. 4–6 ust. 3 projektu. Z tego względu właściwsze byłoby umieszczenie go w ogólnym bardziej wyeksponowanym art. 4 jako zdanie trzecie tego przepisu. Można byłoby także umieścić zwrot, zgodnie z którym możliwość ta przysługuje z uwzględnieniem art. 14, który stanowi o możliwości odmowy przez starostę odebrania rzeczy znalezionej nieprzedstawiającej wartości majątkowej, naukowej, historycznej lub artystycznej.

### ■ Artykuł 7

W projekcie tego przepisu brakuje zwrotu „niezwłocznie”, co na tle art. 5 oraz 6 zawierających takie pojęcie, nie jest uzasadnione.

### ■ Artykuł 8

W projekcie tego przepisu zbędny jest zwrot „szczególnego” zezwolenia; wystarczy, że chodzi o rzecz, której posiadanie wymaga po prostu zezwolenia organu władzy publicznej. Trafniejsze wydaje się także użycie w przepisie w miejsce pojęcia organu państwowego – pojęcia organu władzy publicznej.

### **Rozdział III – Przyjmowanie, przechowywanie rzeczy znalezionych oraz sposób poszukiwania osób uprawnionych do odbioru**

#### **■ Artykuł 14**

Zgodnie z tym przepisem organ uprawniony do przechowywania rzeczy nie może odmówić odebrania rzeczy znalezionej, chyba że rzecz nie przedstawia wartości majątkowej, naukowej, historycznej lub artystycznej. W razie odmowy odebrania znalazca może postąpić z rzeczą według swojego uznania. Ze zdaniem drugim związane są pewne wątpliwości. Po pierwsze, jeżeli rzecz znaleziona nie przedstawia wartości majątkowej, naukowej, historycznej lub artystycznej, ale na przykład dużą wartość sentymentalną (zdjęcia, pamiątki rodzinne itd.) i osoba uprawniona do odbioru rzeczy lub jej miejsce pobytu są znane znalazcy (art. 4), ten może mimo wszystko oddać rzecz staroście (art. 6 ust. 4). W razie odmowy przyjęcia rzeczy na przechowanie przez starostę, na co pozwala mu właśnie art. 14, znalazca może postąpić z rzeczą według swojego uznania. Taka konsekwencja zastosowania analizowanych przepisów wydaje się kontrowersyjna. Po drugie, tak istotna reguła powinna być bardziej wyeksponowana; przynajmniej w osobnym ustępie.

#### **■ Artykuł 20 ust. 2 i 3**

Przepis ten stanowi o sądowym postępowaniu w sprawie sprzedaży rzeczy znalezionej a przechowywanej przez starostę. Zgodnie z tym przepisem wniosek o zarządzenie przez sąd sprzedaży rzeczy rozpoznaje sąd rejonowy właściwy ze względu na miejsce przechowywania rzeczy, stosując odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym. Sprzedaż rzeczy w drodze publicznej licytacji odbywa się według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o egzekucji z ruchomości. Podobną regulację zawiera art. 693<sup>9</sup> § 3 k.p.c. o sądowej sprzedaży ruchomości oddanej w depozyt. Przepis ten jest jednak lepiej, niż analizowany, zredagowany. Artykuł 20 ust. 3 mógłby mieć na przykład następującą treść: *na wniosek starosty sąd rejonowy postanowieniem zarządza sprzedaż rzeczy. Właściwość sądu ustala się według miejsca przechowywania rzeczy. Sprzedaż rzeczy następuje według przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) o egzekucji z ruchomości.*

### **Rozdział IV – Sposób przechowywania pieniędzy, papierów wartościowych i kosztowności**

#### **■ Artykuł 25**

Zgodnie z tym przepisem w razie znalezienia złota, platyny, srebra, w tym monet, wyrobów użytkowych ze złota, platyny lub srebra, kamieni szlachetnych, pereł, sporządza się ich szczegółowy opis. Po jego sporządzeniu przedmioty

takie przechowuje się zabezpieczone w kasie pancernej, w skrytce sejfowej lub niezwłocznie oddaje na przechowanie bankowi. Redakcja tego przepisu budzi pewne zastrzeżenia. Złoto, platyna czy srebro to nazwy metali szlachetnych, a nie rzeczy, które mogą być z nich zrobione, a tylko rzeczy znalezionych dotyczy opiniowana ustawa. Nawet przeciętny adresat ustawy będzie z pewnością właściwie odczytywał omawianą regulację, niemniej nie zwalnia to prawodawcy z obowiązku szczególnej dbałości o prawidłowość redakcji ustawy.

#### ■ Artykuł 29 ust. 1

Według tego przepisu, jeżeli rzecz, o której mowa w art. 26, jest zabytkiem i zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stała się własnością Skarbu Państwa, muzeum lub biblioteka, któremu rzecz została oddana na przechowanie, wystąpi do właściwego starosty o przekazanie na własność tej rzeczy. Z kolei w myśl art. 28 projektu w rachubę wchodzi muzeum państwowe lub samorządowe lub biblioteka, dla której organizatorem jest minister, kierownik urzędu centralnego lub jednostka samorządu terytorialnego. Pierwsza wątpliwość na tle tej regulacji związana jest z tym, że zgodnie z art. 10 ustawy z 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz.U. z 2012 r., poz. 642, ze zm.) biblioteka może stanowić samodzielną jednostkę organizacyjną albo wchodzić w skład innej jednostki. Zasadniczo biblioteka nie ma statusu osoby prawnej (art. 33 k.c.) albo tzw. ułomnej osoby prawnej (art. 33<sup>1</sup> k.c.). Wyjątkiem jest Biblioteka Narodowa, której osobowość prawną przyznaje art. 16 ust. 2 ustawy o bibliotekach. Jeżeli zatem biblioteka będąca państwową jednostką organizacyjną, lecz niemająca statusu podmiotu prawa cywilnego będzie przechowywać rzecz znalezioną, to wbrew art. 29 ust. 1 projektu nie będzie mogła nabyć własności Skarbu Państwa. Cała infrastruktura takiej biblioteki (budynek, grunty, lokale, wyposażenie, materiały biblioteczne itd.) i tak stanowi przedmiot własności Skarbu Państwa.

Druga wątpliwość związana jest z pojęciem „przekazania na własność rzeczy” przez starostę. Pojawia się pytanie, czy jest to decyzja administracyjna czy czynność prawna. Jeżeli to czynność prawna, to, czy jest jednostronna czy dwustronna (umowa). Jeżeli natomiast analizowane pojęcie dotyczy umowy, wątpliwości budzi jej charakter (darowizna, inna umowa). Rozstrzygnięcie tych kwestii ma istotne znaczenie nie tylko teoretyczne, ale także praktyczne. Wskazane kontrowersje są miarą problematyczności proponowanej regulacji.

### Rozdział VI – Zmiany w przepisach obowiązujących

#### ■ Artykuł 30 pkt 1 i 2

W przepisie tym proponuje się, aby według nowego art. 170<sup>1</sup> k.c. przepisy art. 169 oraz 170 k.c. nie miały zastosowania do zabytków oraz materiałów archiwalnych.

Regulacja ta budzi wiele wątpliwości. Po pierwsze, Kodeks cywilny nie zawiera definicji zabytku oraz materiału archiwalnego, co zmusza adresata ustawy do sięgnięcia do ustaw szczegółowych, wskazujących na znaczenie tych pojęć. Jeżeli taki przepis miałby zostać wprowadzony do systemu, powinien się znajdować w ustawie dotyczącej odpowiednio zabytków oraz materiałów archiwalnych. Po drugie, wysoce dyskusyjna jest sama propozycja wyłączenia zastosowania powołanych przepisów wobec zabytków oraz materiałów archiwalnych. Te bowiem współcześnie wielokrotnie są przedmiotem posiadania tzw. osób prywatnych, a w uzasadnieniu projektu taki stan rzeczy nie jest oceniany negatywnie, lecz przeciwnie – projektodawca widzi w nim wiele pozytywnych aspektów. Oznacza to, że wyłączenie tego rodzaju rzeczy spod regulacji wymienionych przepisów nie znajduje większego uzasadnienia aksjologicznego oraz pragmatycznego. Zważywszy jeszcze na dość szeroką formułę pojęcia zabytku, w praktyce mogłaby budzić wątpliwości kwalifikacji rzeczy jako zabytku.

Podobne stanowisko można zająć wobec propozycji wyłączenia zabytków oraz materiałów archiwalnych spod dyspozycji art. 174 k.c. stanowiącego o możliwości zasiedzenia własności ruchomości.

#### ■ Artykuł 30 pkt 3–7

Zgodnie z art. 30 pkt 3 i 5 projektu proponuje się uchylenie art. 183–186 oraz art. 188 k.c., natomiast art. 187 i 189 k.c. miałyby mieć nową treść. Z kolei w myśl art. 30 pkt 7 projektu po art. 189 k.c. miałby zostać wprowadzony art. 189<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym art. 187 i 189 k.c. nie uchybiałyby przepisom o ochronie zabytków. Regulacja ta budzi zastrzeżenia. Z dotychczasowego spójnego unormowania instytucji znalezienia rzeczy zawartej w Kodeksie cywilnym proponuje się pozostawić niejako strzępy regulacji. Artykuły 187 i 189 k.c., nawet o zmienionej treści, sprawiają wrażenie przepisów „wyrwanych z kontekstu”, których pełen sens może być odczytany dopiero na tle innych przepisów dotyczących znalezienia rzeczy. Konsekwentnie należałoby więc zamieścić odpowiedniki tych przepisów w projektowanej ustawie, a usunąć je z Kodeksu cywilnego.

#### ■ Artykuł 31 pkt 2

W przepisie tym proponuje się, aby w ustawie o ochronie zabytków po rozdziale II dodać rozdział IIa regulujący Krajowy rejestr utraconych dóbr kultury, który miałby prowadzić minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego (art. 24a ust. 1). Rejestr ten miałby być prowadzony w systemie teleinformatycznym i być jawny (art. 24c ust. 1). Od dnia dokonania wpisu w tym rejestrze nikt nie mógłby zasłaniać się nieznaną danyh w nim ujawnionych (art. 24d ust. 1). Niemniej w myśl art. 24e ust. 1 znowelizowanej ustawy o ochronie zabytków art. 169–170 oraz art. 174 k.c. nie miałyby zastosowania do rzeczy wpisanej do krajowego rejestru utraconych dóbr kul-

tury. Przepis ten jest zbędny; nie ma żadnej wartości normatywnej. Artykuły 169–170 oraz 174 k.c. uzależniają przewidziane w nich skutki prawne od dobrej wiary beneficjenta uregulowanych w nich instytucji. Zgodnie z art. 169 § 1 k.c., jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Według art. 170 zdanie pierwsze k.c. w razie przeniesienia własności rzeczy ruchomej, która jest obciążona prawem osoby trzeciej, prawo to wygasa z chwilą wydania rzeczy nabywcy, chyba że działa w złej wierze. Z kolei zgodnie z art. 174 k.c. posiadacz rzeczy ruchomej niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli ma rzecz nieprzerwanie od lat trzech jako posiadacz samoistny, chyba że działa w złej wierze. Należy podkreślić, że w wypadku nabycia własności od nieuprawnionego ocena dobrej wiary następuje w chwili przeniesienia posiadania<sup>3</sup>. W wypadku zasiedzenia własności ruchomości dobra wiara musi towarzyszyć posiadaczowi od chwili nabycia posiadania rzeczy do chwili upływu terminu zasiedzenia<sup>4</sup>. Według dominującego stanowiska dobra wiara to błędne, ale uzasadnione okolicznościami przekonanie o istnieniu prawa lub stosunku prawnego; w dobrej wierze jest ten, kto nie wie lub przy dołożeniu należytej staranności nie mógł się dowiedzieć o rzeczywistym stanie prawnym<sup>5</sup>. Jeżeli według art. 24d ust. 1 u.o.z. nikt nie może zasłaniać się nieznajomością danych ujawnionych w rejestrze, to zawsze wyłączona jest dobra wiara osoby, o której stanowią art. 169–170 oraz 174 k.c. i przepisy te w takim przypadku nie mają zastosowania. Ich wykluczenie we wskazanych okolicznościach jest niepotrzebne.

Kontrowersyjne jest także rozwiązanie zawarte w art. 24e ust. 2, według którego roszczenie przewidziane w art. 222 § 1 k.c. nie ulega przedawnieniu, jeżeli dotyczy rzeczy wpisanej do krajowego rejestru utraconych dóbr kultury. Z kolei w myśl art. 24f ust. 3, w wypadku gdy wykreślenie wpisu do krajowego rejestru nastąpiło z tego powodu, że podstawy wpisu okazały się nieprawdziwe, skutki prawne dokonania wpisu w krajowym rejestrze utraconych dóbr kultury zostają zniesione z mocą wsteczną.

Artykuł 222 § 1 k.c. normuje przysługujące pozbawionemu władztwa faktycznego nad rzeczą właścicielowi roszczenie o jej wydanie (roszczenie windykacyjne). Zgodnie z art. 223 § 1 k.c. roszczenie to nie przedawnia się, jeśli chodzi o ochronę własności nieruchomości. *A contrario* roszczenie windykacyjne

<sup>3</sup> Por. *ibidem*, s. 465.

<sup>4</sup> Por. J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2012, s. 111.

<sup>5</sup> Por. K. Przybyłowski, *Dobra wiara w polskim prawie cywilnym (ogólne uwagi o pojęciu)*, „Studia Cywilistyczne” 1970, t. XV, s. 7 i n.; S. Grzybowski [w:] *System prawa cywilnego. Część ogólna*, t. I, J. Ignatowicz (red.), Warszawa 1985, s. 275; K. Pietrzykowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2013, s. 64; W. Bryl [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Z. Resich (red.), Warszawa 1972, s. 69.

dotyczące własności ruchomości przedawnia się po upływie ogólnego terminu dziesięciu lat (art. 118 k.c.). Proponowany przepis ma wprowadzić wyjątek od tej zasady. Zważywszy jednak na to, że wpis może być wykreślony ze skutkiem wstecznym, takie rozwiązanie może zachwiać bezpieczeństwem obrotu prawnego. Wpisanie do rejestru na przykład utraconego falsyfikatu zaginionego za-  
bytku pozwalałoby uniknąć zarzutu przedawnienia roszczenia windykacyjnego w procesie o wydanie rzeczy właścicielowi. Jednakże wykreślenie wpisu dokonanego na nieprawdziwych podstawach spowodowałoby powstanie z mocą wsteczną tego zarzutu po stronie posiadacza rzeczy z wszelkimi związanymi z tym konsekwencjami materialnoprawnymi i procesowymi.